GAZETA LWOWSKA.

W Piątek **Ner. 84.** 18. Lipca 1828.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

C. k. połączona Kancelaryja nadworna mianowała Koncepistów Gubernijum Galicyjskiego, Antoniego Reiss i Karola Sebald, Kommissarzami Cyrkułowymi trzeciéj klassy. (*G.W.*)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Listy z La Guayra z d. 24. Kwietnia donoszą, że Zgromadzenie w Ocana rozpoczęło swoje posiedzenia i trzech Członków swoich: Dr. Pena, Jenerała Munoz i Deputowanego z Rio de la Haeta wyłączyło, pierwszego, ponieważ Izbę skarbową ukrzywdził, drugiego, ponieważ nie jest jeszcze lat pięć w kraju, a trzeciego z powodów politycznych. Spodziewają się, iż przez mającą niebawem nastąpić reformę, Boliwar przynajmniéj na jakiś czas otrzyma najwyższą władzę. Opuścił ón Bogotę w d. 16. Marca, gdzie powróci znowu w Sierpniu, zwiedziwszy Oronoko, Venezuelę i Kartagenę. (*G. W.*)

Portugalija.

Podług listów z Lizbony z d. 18. z. m. (w Gazetach Paryzkich z d. 1. t. m. umieszczonych) zwołane przez Dom Miguela Stany (z Lamego) miały w d. 17. wspomnionego miesiąca uchwalić, że Dom Pedro nie ma prawa do korony Portugalii i Dom Miguel jest prawym Następcą swojego Ojca Jana VI. Oraz Xiężna Beiry, Donna Maryja Teressa (wdowa po Infancie Hiszpańskim, Dom Pedro, bawiąca na teraz z synem swoim, Infantem D. Sebastian w Hiszpanii) na przypadek, gdyby D. Miguel bez potomków zmarł, ogłoszona została jako domniemywana Następczyni Tronu. Uchwała ta Stanów, jak pomienione Gazety dodają, jest jeszcze teraz tajemnicą. Jednakowoż ta tajemnica, jeżli się tak rzecz ma, nie bardzo troskliwie jest ukrywaną, gdy ją Gazety Paryzkie ogłosiły. (*G. W.*)

Hiszpanija.

Gazety Francuzkie donoszą, że twierdza Seu d'Urgel oddana została Pułkownikowi 5go pułku strzelców Hiszpańskich, który ją w imieniu Króla Hiszpańskiego dwoma kompanijami swojego pułku osadził. Oficerowie Francuzcy dali z tego powodu Hiszpańskim świetny objad. (*G. W.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Twierdzą w starém mieście (*City*), iż rząd otrzymał z Egiptu wiadomość, że Pasza na wszystkie okręty w Alexandryi *Embargo* nałożył.

W d. 27. Czerwca toczyły się bardzo żywe rozprawy w Izbie niższéj w sprawie miasteczka East Retford. P. Tennyson wystawił postępowanie Ministrow jako przeciwne Konstytucyi. P. Peel odpowiedział bardzo mocno, i takie nastąpiło wzburzenie Izby, jakiego już dawno w Anglii nie pamiętają. Tymczasem mowcy dali zaspokajające objaśnienie i tak tedy wszystko zakończyło się po przyjacielsku. Przy każdém głosowaniu nad tém pytaniem Ministrowie mieli znaczną większość głosów.

Dziennik *Times* mówi: »Okręt linijowy Dom Joao o 74 działach spodziewany jest codziennie na brzegach Portugalii, i przedsięwzięto środki, aby Kapitana Varconcellos, o teraźniejszym stanie interessów zawiadomić, by nie zawinął na Tag. Jeżli Oficer ten wierny jest swojemu Monarsze, jak się wszyscy spodziewamy, przeto niebawem dowiemy się o blokadzie Lizbony.«

Kuryjer czyni uwagę względem uznania blokady Oportskiéj: »Marg. Palmella i ślachta onemuż towarzysząca, odpłynęli na wspaniałym okręcie parnym, który nie ma się czego obawiać od statków tworzących blokadę. Nawet te, nie ważyłyby się nań uderzyć lub go zabrać, gdyby się nie pokusił naruszyć blokady. Sądzimy, że zawinie do przystani Vigo i tam podróżnych swoich na ląd wysadzi.«

Sir Pultney Malcolm popłynął na okręcie Wellesley z Portsmouth na morze środziemne, gdzie w miejscu Admirała Kodringtona obejmie dowództwo nad Angielską siłą morską na owém morzu.

P. O'Oconel wystąpił jako kandydat parlamentowy towarzystwa Clare przeciwko Prezydentowi biura handlowego, P. Vesey - Fitzgerald, i wydał adres do wyborców.

W liście z Buenos-Ayres d. 6. Kwietnia pisanym, donoszą o bliskiem zawarciu pokoju między Brazyliją i Buenos-Ayres. Montevideo, a na-

)(

wet cała prowincyja *Banda Oriental* miała się dostać pod opiekę Anglii.

Gazety Angielskie donoszą, iż wielkie Zgromadzenie w Occana odprawiło w d. 9. Kwietnia swoje pierwsze posiedzenie. Według wszystkich wiadomości z Kolumbii zdaje się, że Zgromadzenie oświadczy się przeciwko systematowi federacyjnemu i ustanowi rząd centralny, na którego czele stanie Boljwar i tym sposobem aż do 1831 sprawować będzie absolutną władzę. (G. W.)

Francyja.

Król Jmć dał w d. 27. Czerwca w St. Cloud prywatne posłuchanie Xięciu Laval Montmorency, Francuzkiemu Posłowi na Ces. Austryjackim Dworze.

W d. 28. Czerwca dał Król Jmć posłuchanie biurowi Izby Deputowanych, mającemu na czele Prezydenta P. Royer Collard. Prezydent złożył Monarze przyjęty przez Izbę Deputowanych projekt do prawa o kredycie. Kanclerz w towarzystwie bióra Izby Parów podał Królowi przyjęty projekt do prawa względem kredytu 300000 fr. na zapłacenie pensyj retretowych, i inne niektóre przyjęte projekta do praw dotyczące się miejscowych interesów.

Postanowienie król. z d. 1. Czerwca zaprowadza Izbę handlową w Kalecie.

Król postanowieniem swojém z d. 19. z. m. przywrócił znowu katedrę prawa administracyjnego przy Paryzkiém fakultecie prawa, postanowieniem król. z d. 24. Marca 1819 r. ustanowioną, która za byłego Ministeryjum została zniesiona.

Projekt do prawa o druku nadesłany z Izby Deputowanych do Izby Parów został przez ostatnią na posiedzeniu w. d. 28. Czerwca do Kommissyi z siedmiu Członków złożonéj odesłany; tymi są: PP. Hr. Bastard, Xiążę Brissac, Xiążę Broglie, Xiążę Levis, Xiążę Abbé Montesquiou, Baron Portal i Hr. Simeon. (Kommissyja ta, mówi Gazeta Francuzka, wyjąwszy kilku Członków, jest prawie taż sama, jaka roku zeszłego upoważniona była do rozpoznania projektu do prawa przez P. Peyronnet przełożonego. Imię P. Simeon zastępuje w nowéj liscie imię P. Portalis, który w pierwszéj Kommissyi przewodniczył.)

Na posiedzeniu Izby Deputowanych w d. 27. Czerwca przełożył Minister Skarbu dwa projekta do prawa. Pierwszy dotyczé się zezwolenia na nadzwyczajny kredyt 1,200,000 fr. do zapłacenia 8,000 półstypendyjów w szkołach duchownych średnich. Drugi dotyczé się uposażenia Izby Parów. Poczém przystąpiono w porządku dziennym do ogólnych obrad nad budżetem. (*G. W.*)

Rossyja.

Rozkazem dziennym, wydanym w obozie pod Satunowem d. 24. Maja raczył N. Pan postanowić, iż Feldmarszałek Hr. Wittgenstein nawet pod obecność N. Pana zatrzyma wszelką zwierzchność i prerogatywy nadane mu przez regulamin tyczący się armij podczas wojny. — Rozkazem dziennym z tegoż obozu d. 27. Maja datowanym raczył N. Pan posunąć na stopień Jenerała-Porucznika, Jenerała Adjutanta i pełniącego obowiązki szefa sztabu głównego armii drugiéj, Jenerała Majora Kisselewa I. — Z powodu odebranych wiadomości o zniszczeniu flotylli Tureckiéj na Dunaju i poddaniu twierdzy Issakcza, odbyło się w Petersburgu w kaplicy nadwornéj pałacu Taurydzkiego solenne nabożeństwo, na którém N. Cesarzowa Matka, wraz z J C.M. Xiężną dziedziczną Sasko-Wejmarską i jéj małżonkiem, niemniéj Xiężniczką Augustą, była obecna. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Jenerałowie, Dwór i ciało dyplomatyczne znajdowali się również na tém nabożeństwie. Po odśpiewaniu *Te Deum* obnoszono po ulicach 25 na nieprzyjacielu zdobytych chorągwi, klucze twierdzy Issakcza i znaki obudwu w niewolę wziętych Paszów, oraz Hetmana Zaporożskich Kozaków, w orszaku szwadronu gwardyi konnéj. Tłumy ludu towarzyszyły temu obrzędowi i łączyły radośne okrzyki z dźwiękiem muzyki wojskowéj. W d. 10. Czerwca odbyło się w skutku rozkazu N. Pana i stosownie do rozporządzenia władz duchownych we wszystkich kościołach ewanjelickich solenne nabożeństwo z podziękowaniem Panu Bogu za pomyślne przejście wojsk Rossyjskich przez Dunaj i za poddanie się twierdzy Issakcza. Rapporta o tych zdarzeniach czytane były z ambon. — Ślachta w Guberniach Chersońskiéj, Kijowskiéj, Puławskiéj, Słobodzko-Ukraińskiéj, Podolskiéj i Ekatarynosławskiéj, otrzymała od N. Pana listy z podziękowaniem za gorliwość, z jaką wypełniła rozkazy z powodu toczącéj się wojny wydane.

Oto jest list N. Pana do wiernéj ślachty Gubernii Ekaterynosławskiéj: »Ustanowienie ruchomych magazynów dla wojsk Naszych, na przypadek wyruszenia za granicę, podało wam znowu sposobność, okazania gorliwości o dobro pospolite. Zaledwie otrzymaliście wydane w téj mierze rozporządzenia, jużci usilnie staraliście się przywieść je do skutku i zagrzewaliście własnym przykładem wieśniaków do ich wypełnienia. W dwóch niespełna miesiącach, dostawiliście na miejsce zupełną ilość ludzi, podwód i zapasów. O odznaczającéj się gorliwości waszéj przekonaliśmy się osobiście przy oglądaniu parku Gubernii Ekaterynosławskiéj i widzieliśmy, żeście niczego nie oszczędzali, aby wypełnić punktualnie Naszę wolą i powinność wiernych poddanych. — Zwracając uwagę na postępowanie to patryjoty-

czne, oświadczamy wszystkim, którzy w niém mieli udział, a szczególnie naszéj ukochanej i wiernéj Slachcie Gubernii Ekaterynosławskiéj, Naszę monarchiczną wdzięczność i życzliwość. Dopóki podobne uczucia synów Rossyi ożywiają, dopóty ona kwitnąć, i pomyślnością o swojéj czystéj miłości Tronu i ojczyzny, z pokolenia na pokolenia, jako szacowna spuścizna przechodzącéj, świadczyć nie przestanie. Jesteśmy dla was z cesarską łaską życzliwi.« W Odesie d. 18. Maja 1828. (Podpisano własnoręcznie) MIKOŁAJ.

Przez ukaz d. 21. w Izmaiłowie wydany, uwolniony został od obowiązków cywilnego Gubernatora Mohilewskiego, rzeczywisty Radca Stanu Maximon. — Przez ukaz z dnia 22. Maja w Bolgradzie, za odznaczającą się gorliwość posunięty został na stopień rzeczywistego Radcy Stanu, Radca Stanu, cywilny Gubernator Niżnowogrodzki Chrapowicki. — Drugi departament rzymsko - katolickiego Kolegijum duchownego, składający się w teraźniejszym kształcie z Członków Duchowieństwa grecko - unickiego, będzie się nazywał na przyszłość Kolegijum duchownem grecko-unickiém. — Dnia 15. Kwietnia odczytano w kościele katedralnym w Kiszenewie po Rossyjsku i po Multańsku nowe urządzenie administracyi Bessarabii. Tamtejsze władze duchowne otrzymały do odczytania w gminach i do przechowania 940 egzemplarzy tego urządzenia.

Pszszoła północna umieściła następujący wyjątek z listów Oficera Rossyjskiego:

W obozie pod Isakcza, d. 30. Maja 1828.

.......»Nie jest do opisania zapał, z jakim w oczach naszego Cesarza, wstąpiliśmy na ziemię Turecką. Za każdym krokiem odświeżaliśmy wspomnienie czasów, w których Swiatosław po drugiéj stronie Dunaju wojował, i wszystkich zwycięztw, które odnieśli Rossyjanie pod osobistém przewodnictwem swoich Monarchów. Z ukontentowaniem uważaliśmy z lewego brzegu Dunaju, malownicze strony przeciwległéj położenie. Z dala na końcu widokręgu, wznosi się pasmo pagórków, uwieńczone lasami, z różnokształtnemi szczytami i zakrętami. Nieco w głębi, nad samą rzeką, ciągną się wzgórza i kurhany, na których pochyłości leży Isakcza, i gdzie teraz na przyjęcie nasze czekał oszańcowany obóz Turecki. Szeroki Dunaj, jakby jaka odnoga morska, przedzielał obadwa wojska. Niezwyczajne wezbranie długo tamowało przeprawę; most nie był jeszcze gotów; nie można było przeprawić się na drugą stronę, jak tylko przez bagna, po pas głębokie, i wystawiając się na wystrzały bateryj nieprzyjacielskich. Odwaga Rossyjan wszystko pokonała. Strata z naszéj strony nie jest wielka. Wdzięczni za spieszny ratunek, a szczególniéj za osobistą Monarchy opiekę, oczekują z upragnieniem ranni chwili, w któréj znowu dostąpią zaszczytu walczenia. Z wzruszeniem widzieliśmy, jak Monarcha z konia zsiadał, o odniesione rany ich wypytywał, ratunek dla nich przyśpieszał, jak własną ręką, walecznych znakami honorowemi zdobił, i tym sposobem wartość nagrody podwajał. »Cesarzu, zawołał jeden z rannych, ostatnia kropla krwi mojéj do ciebie należy!« Na czółnach Zaporożców, którzy powrócili na łono dawnéj ojczyzny, przeprawiliśmy się na brzeg Turecki. Kozak Osip Michałowicz Gładki, dawniéj Pasza Sułtański o dwóch buńczukach, a teraz Pułkownik Rossyjski i Kawaler orderu Sgo. Jerzego, umiał wymienić prawie wszystkie oddziały nieprzyjacielskie, jakie przeciw nam stały uszykowane, i pokazywał nam to wojsko z Tulczy, to załogę Isakczy i t. d. Obóz nasz rozbiliśmy na tém samém miejscu, na którém kilkoma godzinami pierwéj powiewały chorągwie Tureckie. Wielu z naszych miało widzieć na bateryi jakiegoś w surducie i w stosowanym kapeluszu na głowie, który kierował działami Tureckiemi. Chrześcijanie, którzy przeciw Chrześcijanom Turkom pomagali, nie pokazywali się dawniéj w ubiorze europejskim; teraz moda ta musiała się zmienić. Twierdza Isakczy właśnie teraz kapitulowała. Dwaj pełnomocnicy Paszy przybyli do nas i układają się.« (G. P.)

Monitor z dnia 27. Czerwca umieścił obadwa Rossyjskie raporta wojenne z Satunowa z d. 8. i 11. Czerwca z następującym wstępem. »Pośpieszamy czytelnikom naszym udzielić dwóch buletynów od wojska, przywiezionych przez gońca Francuzkiego, który w dniu 13. t. m. wyjechał z głównéj kwatery. Zawierają one bliższe doniesienia o działaniach wojennych w d. 8., 9. i 10. Czerwca, zaszłych w obecności Cesarza Jmci przed przejściem Dunaju i po przejściu tegoż pod twierdzą Isakczą. — Listy prywatne, przez tegoż gońca nadesłane, na których dokładność spuścić się można, dowodzą, że pierwsze buletyny nie były przesadzone. Donoszą, że w szańcach, które Turcy usypali dla bronienia przeprawy, i takowe musieli opuścić, znaleziono dwadzieścia dział, miasto piętnastu. Wystawiają one także niezliczone trudności, które trzeba było pokonać, dla rozpoczęcia budowy mostu, przez który reszta wojska w chwili odejścia gońca przechodziła. — Most ten ciągnie się istotnie blisko 2000 sążni od stałego i sposobnego do przejścia brzegu. Potrzeba było wielkich robót, aby dostać się tamże po grobli, dosyć trwałéj. Dwa pułki kozaków przebyły w d. 10. rzekę na czółnach, przyczém ludzie trzymali konie, które

płynęły przez rzekę. — Jenerała Hr. Alexego Orłow, towarzyszącego Cesarzowi przy oglądaniu robót, rzucił wóz jadący po grobli, w rzekę. Koń jego utonął, i ón sam winien życie Oficerowi kozackiemu, który go ujął za rękę wystawioną z wody, i pomógł mu dostać się na czółno. Jenerał ten, oprócz kilku kontuzyj, szczęściem ocalony. — Henryk de la Roche Jacquelein, który w charakterze swoim jako ochotnik dodany był do przedniéj straży wojska Rossyjskiego, znajdował się przy przejściu Dunaju. Młody ten Oficer odznaczył się szczególniéj podczas rozpoznawania nieprzyjaciela, które dnia następującego przeciwko twierdzy Isakczy było przedsięwzięte. Miał ón to szczęście zdobyć chorągiew Turecką i oddać ją Cesarzowi, który z tego powodu przemówił do niego w najpochlebniejszych wyrazach.«

Tu dopiero następują namienione raporta wojenne, poczém Monitor tak daléj mówi: »Już w d. 4. (16) Maja podał Dywan Wołoszczyzny Cesarzowi Rossyjskiemu adres, wzywający jego opieki, a którego potajemny cel zdawał się być ten, iżby Monarcha tę prowincyją policzył do Państw berłu swojemu podległych. Cesarz Jmć, chcąc dać nowe dowody swojego umiarkowania, nie przyjął téj ofiary. — Umieszczamy tu adres Dywanu Wołoszczyzny i odpowiedź, którą Vice-Kanclerz Hrabia Nesselrode rozkazał dać Dywanowi:

Adres Dywanu Wołoszczyzny do Cesarza Rossyjskiego.

Najjaśniejszy Panie! Od pięciu dni znajduje się pomiędzy nami przednia straż zwycięzkiego wojska Waszéj Cesarskiéj Mości, należąca do korpusu Jenerała Lejtnanta Roth. Zręcznym i najlepiéj wyrachowanym pochodem oswobodziła wszystkę ludność od srogich nieszczęść, jakie jéj groziły, i ocaliła stolicę Wołoszczyzny w grożącém jéj niebezpieczeństwie.

N. Panie! Dywan Wołoszczyzny, jako tłomacz sposobu myślenia całego ludu, śpieszy złożyć u podnóżka Tronu W. Ces. Mości daninę wdzięczności i swojéj wierności niezłomnéj. Przejęci naszemi obowiązkami, ubiegać się wszyscy będziemy, aby dla wojska cesarskiego, jako naturalnego obrońcy naszéj ojczyzny, o ile nasze źrzódła pomocne dozwolą, dostarczać wszystkiego tego, co po nas będzie żądano.

N. Panie! Wszystkie przeszkody, które się naszéj pomyślności sprzeciwiały, znikną przed opieką Twoją. Potężne ramię W. Ces. Mci nie dopuści, aby los nasz był więcéj niepokojonym. N. Panie! Los nasz jest w opiece Twojéj; W. C. Mość będziesz dla niego obroną; zapewnisz nam pomyślność prawnego i stałego bytu; zaręczysz nam prawa, zwyczaje naszych przodków, naszą własność, najświętsze ze wszystkich praw, prawo Religii, którą wyznajemy. A tak W. C. Mość jako dobroczyńca cierpiącéj ludzkości, zapiszesz swoje dostojne imię na kartach dziejów zarówno świetnemi, jak i nieśmiertelnemi rysami.

N. Panie! Poddając się wszystkim zamiarom W. C. Mci, jesteśmy z najgłębszém uszanowaniem W. C. Mci posłuszni i wierni słudzy.

(Następują podpisy.)

W Bukareście d. 4. (16.) Maja 1828.

Odpowiedź Vice-Kanclerza na adres Dywanu Wołoszczyzny.

W obozie pod Satunowem d. 28. Maja (9. Czerwca) 1828.)

Mości Panowie! Cesarz, Pan mój, odebrał adres, któryście mu przesłali przy wnijściu wojsk Jego do Xięstw Multan i Wołoszczyzny. Wyrażony w tymże Wasz sposób myślenia mocno Cesarza Jmci zobowiązał. Dobro ojczyzny Waszéj będzie zawsze celem troskliwości Cesarza Jmci. Wiadomo Wam, iż nie jest i nie było Jego zamiarem, powiększać Państwa swoje kosztem sąsiednich prowincyj. Los Wasz jest zatém zabezpieczony przeciwko wszelkiemu planowi zdobywania; ale prawny porządek, do używania którego jesteście powołani, ale dobrodziejstwa porządnéj i stałéj administracyi, ale nietykalność przywilejów, które macie; spokojne wykonywanie praw z tąd wynikających, nakoniec szczęście Waszéj ojczyzny, pod tarczą ustaw, które nią rządzić powinny, — teto są i zawsze będą przedmioty życzeń, jakie Cesarz Jegomość dla Was chować będzie; takie, jak sobie pochlebia, będą rezultaty téj opieki, któréj nie przestanie mieć nad Xięstwami, jako i tymczasowéj administracyi, którą w nich utworzył. Wspierajcie gorliwością swoją usiłowanie Jego; dajcie przykład pożytecznéj zgody, jako i wojsko Cesarza Jmci dawać będzie przykład najściślejszéj karności, i ten wyraz życzliwości, z którą Wasz prawy adres od mojego dostojnego Monarchy został przyjęty, jak sami ją odbieracie, podzielajcie ze wszystkiemi swoimi ziomkami.

Przyjmcie oraz Mości Panowie zapewnienie i t. d. (Podp.) Hr. Nesselrode. (D. A.)

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 29. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra Pillera.